



Zb. Messner

przyjął

E. Iglesiasa

4 bm. prezes Rady Ministrów Zbigniew Messner przyjął ministra Spraw Zagranicznych Urugwaju Enrique Iglesiasa. W trakcie rozmowy poruszono zagadnienia stosunków dwustronnych stwierdzając, że ze względu na tradycje i aktualne możliwości Polska i Urugwaj mogą znacząco zwiększyć wolumen obrotów handlowych oraz zaktywizować współpracę gospodarczą stając się dla siebie wartościowymi partnerami. Wiele uwagi poświęcono problematyce długu i rozwoju w skali światowej, akcentując znane inicjatywy Polski w tej dziedzinie. (PAP)

Forum Chirurgów

Ponad 2 tys. lekarzy z 22 krajów świata uczestniczy w odbywającym się w Poznaniu 53 Zjeździe Towarzystwa Chirurgów Polskich. Program naukowy spotkania jest bardzo bogaty i różnorodny. Dyskusje toczą się podczas obrad plenarnych, w ramach sympozjów specjalistycznych. Jednym z dyskusyjantów był doc. Zbigniew Religa z Zabrze. Wygłosił on referat „Transplantacja serca w Polsce — historia, stan obecny i perspektywy”. Piątkowa sesja plenarna poświęcona była stosowaniu antybiotyków i chemioterapeutyków w profilaktyce i leczeniu zakażeń popoperacyjnych. Zjazd chirurgów zakończył się w sobotę. (PAP)

Po tragicznych wypadkach w stolicy

W szpitalu przy ul. Kasprzaka zmarła wczoraj w nocy kolejna ofiara wypadku kolejowego pod Warszawą. W stolicznych oraz warszawskich szpitalach przebywają obecnie 64 osoby rannych w tych katastrofach. Oto i zwiastka ofiar wypadku tramwajowego, który wydarzył się u zbiegu ulic Wolskiej i Miynarskiej: Halina Kocińska lat 55 z Warszawy; Jolanta Olechowska lat 30 z gminy Leszczyn. Ciąg dalszy na str. 2

Zawał w kopalni „Lubin” Akcja trwa

W kopalni miedzi „Lubin” trwa nadal akcja ratownicza po zawale skał, jaki miał miejsce 26. wieczorem na oddziale wydobywczym G-9. Po 36 godzinach pracy ratownicy odnaleźli wczoraj rano zwłoki drugiego z przysypianych górników. Ogromne bloki skalne uniemożliwiają jednak dostęp do ciała i dokonanie identyfikacji. Los trzeciego z uwiecznionych pod skałami górników jest nadal nieznany. Poszukiwania trwają. (PAP)

Dożynki w Wąbrzeźnie

Opóźnione w br. żniwa spowodowały, że konieczne stało się również przesunięcie terminu dożynków podsumowujących prace rolników. Zamiast tradycyjnie w pierwszą niedzielę września, dożynki gminne z udziałem władz centralnych odbędą się dwa tygodnie później — 20 września. Ich gospodarzem jest woj. toruńskie, które organizację uroczystości powierzyło miastu i gminie Wąbrzeźno — wzorowemu rolnicemu ośrodkowi położonemu w centrum regionu. Toruńskie rolnictwo, którego możliwości produkcyjne oceniane są na trzynasty miejscu w kraju, od kilku lat osiąga wyniki klasyfikujące je wśród pierwszych pięciu województw.

W poniedziałkowej „GW”

Starsi wiekiem mieszkańcy Dworczyńska bywali nieraz w tej części Puszczy Augustowskiej, w pobliżu drogi prowadzącej z Gib do Rygola. W latach czterdziestych można było tam zobaczyć drewniany krzyż, na którym zawieszono niemiecki hełm. Później krzyż uległ zniszczeniu, hełm też zniknął. Mogła z biegiem lat przestała wyróżniać się z otoczenia. Jak w lipcu zrobiło się wokół niej głośno.

KOMU POTRZEBNA BYŁA SENSACJA?

W prywatnej inicjatywie nie ma miejsca dla ludzi słabych. Prawa rynku, które przerażają się niekiedy w prawa puszczy, eliminują ich lub spychają na pobocze. W grę wchodzi przecież

CIĘŻKIE PIENIĄDZE

Jedną z uczestniczek budowy pawilonu „Handlowiec III” nie chciała być słaba...

Nikt nie przeszkadza nam dobrze pracować. Ale nie przeszkadza się też, gdy ktoś pracuje źle. Jedną z przyczyn jest brak wyniesionych z rodziny i szkoły nawyków, owych przysłówowych

NAUK JASIA

których jeśli nie nabędzie w młodości, nigdy nie będzie znał.

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Wydanie sobotnio-niedzielne

Gazeta Współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 207 (11 202)

Białystok — Łomża — Suwałki, 5-6.09.1987 r. Wydanie 1, 2

Cena 10 zł

Jak łatwo o cudowne recepty jak trudno o cudowne mechanizmy O „dwunastce” bez emocji

Próg 12 proc. wywołuje wiele dyskusji. Spór wokół tzw. gilotyny podatkowej trwa już wiele miesięcy i nie widać szans na consensus. Ma wszelkie jedna niezaprzeczalna zaleta: Rozbudza w istocie dyskusję o reformie, pokazuje jak łatwo o cudowne recepty, a jak trudno o cudowne mechanizmy. To właśnie skłoniło do podjęcia sprawy w rozmowie z dyrektorem Zespołu Zatrudnienia i Dochodów Ludności w Komisji Planowania przy Radzie Ministrów — KAZIMIERZEM DZIENIO.

— Zaczynamy może od przypomnienia czym jest tzw. „12-tka” gdyż stała się ona różnie rozumianym hasłem. Otóż, w CPR na 1987 r. określono wskaźnik przyrostu wynagrodzeń, którego przekroczenie powoduje dodatkowe opodatkowanie podatkiem od ponadnormatywnych wydatków wynagrodzeń (PPWW). Ustalono, że dodatkowe opodatkowanie według stawki podatkowej 500 proc. nalicza się, jeśli przyrost kwoty wynagrodzeń w stosunku do faktycznie wypłacanego funduszu wynagrodzeń w 1986 r. będzie wyższy niż 12 proc. Podstawę opodatkowania stanowi kwota wynagrodzeń wypłacanych w ciężar kosztów działalności — przedsiębiorstwa przekraczająca kwotę określonej jako „wolna od podatku”.

Gen. E. Drzazga ponownie na Białostocczyźnie

Jeszcze nie rekontrola, ale...

INFORMACJA WŁASNA

Wczoraj w Białymstoku przebywał Główny Inspektor Kontroli Urzędu Rady Ministrów — gen. bryg. Edward Drzazga, znany z okresu pobytu w województwie Głównego Inspektoratu Terenów. Ciąg dalszy na str. 2

Ciąg dalszy na str. 2



Komputeryzacja za każdą cenę?

Przed dwoma laty prywatni importerzy sprowadzili do kraju ok. 7 tys. komputerów; w ubr. turyści lub prywatne firmy pośredniczące dostarczyły na polski rynek ponad 24 tys. maszyn liczących. I nie byłoby w tym nic zdrożnego, gdyby nie to że — jak wskazują dane Komendy Głównej Milicji Obywatelskiej i Izby Skarbowych — działalność ta często wiąże się z łamaniem prawa. Kontrola, przeprowadzona

Wakacje już skończyły się... Pelen książek tornister przypomina, że coraz mniej jest czasu na zwiedzanie ZOO. CAF — J. Mazur



W. Jaruzelski złoży wizytę w NRD

WARSZAWA — Na zaproszenie sekretarza generalnego Komitetu Centralnego Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności, przewodniczącego Rady Państwa Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Ericha Honeckera, w połowie września br. złoży wizytę w NRD wicepremier i sekretarz Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, przewodniczący Rady Państwa, wicepremier i sekretarz Ludowej, Wojciech Jaruzelski.

Urodziny Marszałka Polski

WARSZAWA — 4 bm. Marszałek Polski, Michał Żymierski ukończył 97 lat. Z okazji urodzin list gratulacyjny do Dostojeńskiego Jubileuszowego gen. armii Wojciech Jaruzelski. Michałowi Żymierskiemu serdecznie życzenia przekaże także Zbigniew Messner. W imieniu żołnierzy Wojska Polskiego życzenia i gratulacje przekaże pułkownik gen. armii Florian Siłkowski.

Spotkanie N. Ceausescu — F. Siwicki

BUKARESZT — W czwartek dwunasty gen. armii Wojciech Jaruzelski, minister Obrony Narodowej PRL gen. armii Florian Siłkowski zostali przyjęci przez sekretarza generalnego RPK, prezydenta SRR Nicolae Ceausescu. Ministerowi towarzyszył Szef Głównego Zarządu Politycznego WP gen. dywizji Tadeusz Szanilo.

Zakończyła się 40 sesja UISTAFF

WARSZAWA — Przyjęciem dokumentów, które przedstawione zostaną w marcu przyszłego roku w Pradze pod obrady X Międzynarodowej Konferencji Związków Zawodowców Pracowników Rolnictwa, Leśnictwa i Plantacji zakończyła się 4 bm. w Warszawie 40-jubileuszowa sesja Komitetu Administracyjnego międzynarodowego zrzeszenia organizacji związkowych tej branży. (opr. ml)

Wiedzy narodowe obrady w Białowieży

Jak hodować i chronić zebra?

W tych dniach w Białowieży odbyły się pierwsze posiedzenie, powołanej w 1984 r. w Madrycie, Grupy do spraw Zebra Komisji Ochrony Gatunkowej Międzynarodowej Unii Ochrony Przyrody (IUCN). Spotkanie przystąpił do Grupy, w posiedzeniu uczestniczyło dwunastu m.in. prof. dr hab. Zdzisław Pucek z Zakładu Badania Ssaków PAN w Białowieży (sekretarz Grupy, to należy dodać, że funkcję przewodniczącego nie istnieją), dr L. W. Żirnow z Wschodniozwiązkowego Instytutu Ochrony Przyrody i Spraw Rezerwatów w Moskwie (zastępca sekretarza Grupy), dr P. Boele-Keimer (RFN), dr

Ciąg dalszy na str. 2

Nawet w myślach nie chciałem nikogo skrzywdzić czy też obrazić Lot dłuższy o 4 lata

Piątek był ostatnim dniem procesu Mathiasa Rusta — zachodniemieckiego pilota — pilota, który 28 maja br. wylądował koło Kremla w Moskwie. W wywiadzie, po wysłuchaniu świadków, zapoznaniu się z ekspertami, niegłuchymi i materialnymi dowodami, Prokurator podtrzymał w całości oskarżenie i zażądał dla obwinionego kary 8 lat więzienia.

Moskiewski adwokat Wiesław Jakowlew tylko częściowo zgodził się z oskarżeniem. Nie podlega dyskusji — mówi — fakt naruszenia granicy, ale dalej rodzi się już wiele wątpliwości... Zdaniem obrońcy prokurator niesłusznie i niezgodnie z ustaleniami śledztwa podaje w wątpliwość motyw lotu Rusta, jego „misji pokojowej”. Działanie to można uznać za naiwne, twierdzi adwokat — i takim było w istocie. Ale jednocześnie było ono szczerze w swoim założeniu. Obrońca nie zgodził się również z wysokością żądanej

Dni „Gazety Współczesnej” — Łomża 87

Do zobaczenia w niedzielę!

INFORMACJA WŁASNA

Święto naszej „Gazety” jest okazją dla wielu rodaków grodu nad Narwią do powrotu w rodzinne strony. Pani Aliana Traczewska-Hazuka mieszka teraz w Raciborzu.

— W Łomży mieszkam od 1945 r., a rodzice moi — Leon i Konstancja Traczewscy byli aktywnymi nauczycielami, a brali także udział w tajnym nauczaniu. Matka do chwili śmierci w 1979 r. była aktywnym członkiem Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej. Rodzice współpracowali m.in. z panem Francisz-

kiem Wasąńnikiem, panią Neyową i innymi osobami. Dziś, kiedy po 42 latach odzyskałam Łomżę — odywają na nowo obrazy z ciężkich lat okupacji niemieckiej. Ale Łomża pozostanie zawsze w mej pamięci miastem, do którego wraca się jak do dobrego, własnego domu... Na rodzinne śmieci w tych dniach wróci także wielu in-

nych łomżyńskich. Starania TPZZ i ich własne chęci spowodowały na staromiejskiej ulicy m.in. Włodzimierza Sokorskiego, który jest honorowym obywatelem tego miasta, światowej sławy fizyka — atomisty prof. Zdzisława Wilhelmię, honorową obywatelką Łomży — red. Halinę Mironowicz, znanego chirurga — ortopedy — doc. dr Sylwestra Jakubowskiego, wiceministra Kultury i Sztuki, dawnego wicewojewodę łomżyńskiego — Kazimierza Ciapkę, a także

Ciąg dalszy na str. 2



Jeszcze miesiąc i na takie przejażdżki po rzece Moskwie będzie już za zimno. CAF

Jubileusz łomżyńskiej energetyki

INFORMACJA WŁASNA

Szczególnie świąteczny charakter mają tegoroczne obchody Dnia Energetyki w woj. łomżyńskim. Właściwie jest to 70 rocznica powstania w Łomży pierwszego zakładu energetycznego.

Wczoraj, 4 bm. na uroczystą akademię z tej okazji do budynku Rejonu Energetycznego przybyli przedstawiciele władz wojewódzkich — sekretarz KW PZPR, Marian Kociński, prezes WK ZSL — Hilary Karwowski, wicewojewoda — Edward Dąbrowski oraz

dyrektor Zakładu Energetycznego w Białymstoku — Bogdan Siuda, Zabranych powiat dyrektora rejonu — Jerzy Bilim. Podczas akademii chwilą ciszy uczczono pamięć pracow-

Ciąg dalszy na str. 2

Niebezpieczna droga do szkoły

W Wydziale Ruchu Drogowo-Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Krakowie poinformowano podczas akcji „Bezpieczna droga do szkoły” w miejscowości niedzielił gm. słomniki, zatrzymany został przez patrol MO autobus, którym na lekcje do szkoły podstawowej w tej miejscowości jechało z okolicznych wsi 40 dzieci. Kon-

trola wykazała, że kierowca, 60-letni Marian K., miał we krwi 0,83 promila alkoholu. Marian K. stanął przed Kolegium ds. wykroczeń. W akcji kontrolowanej były wszystkie pojazdy przewożące dzieci do szkół. Jak się okazało, kierowca pozostający w gestii gminnych inspektoratów oświaty i wychowania znajduje się w fatalnym stanie technicznym, wozu nie są właściwie konserwowane, kierowcy jeżdżą bez kart drogowych itp. Czyżby ostatnie tragedie na drogach, w których ginęły dzieci, nie były dostatecznym ostrzeżeniem? (PAP)

Pogoda

DZIS — zachmurzenie małe i umiarkowane, w nocy i rano zamglenia i lokalnie — mgły. Temperatura maksymalna od 13 do 20 st. C; minimalna od 8 do 10 stopni. Wiatr słaby, północno-wschodni. JUTRO — stopniowy wzrost zachmurzenia, miejscami — opady deszczu. Temperatura bez wiatrujszych zmian. MIĘNIWY: Doroty i Wacława. (mlp)

Zatoka Perska

Mnożą się incydenty

W wyniku ataku przeprowadzonego w czwartek wiecz. na naftokowiec saudyjski znajdujący się na wodach Zatoki Perskiej dwóch członków jego załogi zginęło, a siedmiu zostało rannych. Dotychczas nie ustalono, kto ponosi odpowiedzialność za ten atak. Z kolei w piątek o świcie na południowym wybrzeżu Kuwejtu eksplodował pocisk rakietowy dalekiego zasięgu. Wybuch pocisku nie spowodował ofiar w ludziach ani poważniejszych strat materialnych. Władze kuwejckie wszczęły dochodzenie w sprawie ustalenia szczytów tego incydentu, a przede wszystkim ustalenia miejsca z którego wyrzucano rakietę.

Jak poinformował egipski dziennik „Al-Waſl” Stany Zjednoczone podjęły decyzję o przetranszowaniu do strefy konfliktu iracko-irańskiego dodatkowych 6 tys. żołnierzy interwencyjnych „sił szybkiego reagowania”.

Ciąg dalszy na str. 2

Zamach stanu w Burundi

W Burundi, republice śródkowofrakuskiej dokonano zamachu stanu, w wyniku którego obalono dotychczasowego prezydenta Jeana-Baptiste'a Bagazę. Szef państwa przebywał w tym czasie za granicą (w Kanadzie).

Władzę w kraju przejął major Pierre Buyoya. O zamachu stanu zakomunikowano przez radio. Zawiadomiono społeczeństwo, że konstytucja kraju zostaje zawieszona i że utworzono komitet ocalenia narodowego, który będzie pełnił władzę zwierzchnią w kraju.

OWP: Walka do skutku

Organizacja Wyzwolenia Palestyny (OWP) będzie kontynuować zbrojną walkę podążającą z Izraelem tak długo, dopóki Palestyńczycy nie odzyskają należnych im praw oraz ziemi. Taką opinię wyraził w Atenach, na konferencji prasowej Faruk Kadumi, rzecznik OWP ds. polityki zagranicznej.

Jednocześnie oświadczył, iż OWP popiera idee międzynarodowej konferencji w sprawie Bliskiego Wschodu pod auspicjami ONZ. Warunkiem jest jednak uczestnictwo OWP w konferencji na tych samych prawach jak inne zainteresowane strony.

Przypomnijmy, iż Izrael i USA jak dotąd odrzucają możliwość udziału w konferencji delegacji OWP.

Kaddumi spotkał się z premierem Grecji Andreosem Papandreu oraz z ministrem Spraw Zagranicznych Karlosem Papuliasem. Obaj politycy potwierdzili greckie poparcie dla praw narodu palestyńskiego oraz celów rewolucji palestyńskiej (PAP)

Zbrodnia w koszarach

Spółczesność jugosłowiańska jest wstrząśnięta zbrodnią dokonaną w miejscowości Paraczin (ok. 100 km na południe od Belgradu) przez żołnierzy, którzy świadomie zabili czterech kolegów, a pięciu zranili. Jest to tragedia nie mająca precedensu w powojennej Jugosławii. 20-letni morderca Aziz Kelmendi po powrocie wczesnym rankiem z warty do koszar otworzył do śpiących kolegów ogień z broni automatycznej, po czym popełnił samobójstwo. Agencja Tanjug pisze, że „Po wydarzeniach w Kosowie w 1981 r. Kelmendi został ukarany karą grzywny za wypisywanie wrogich haseł popierających albańskich separatystów”. (PAP)

Pracownicy „Uchwyty” o planowaniu

Dyskusje nad założeniami Centralnego Planu Roczno-88 wchodzą w zakładach produkcyjnych w końcową fazę. Propozycje zawarte w CPR i NPSG na lata 1986-90 stanowią podstawę do opracowania planów produkcji na następny rok. Na ten temat dyskutowali przedstawiciele załogi białostockiej Fabryki Przyrządów i Uchwyty „FPU-Biał”.

W „chowanego” z obrabiarkami

Spotkanie załogi było organizowane przez Komitet Zakładowy PZPR. Przed dyskusją — mówi Eugeniusz Galar, członek plenum KZ — czterosemsetosobowy zespół robotników zapoznał się dokładnie z założeniami CPR i opracował wnioski, które przedstawiono następnie na szerszym forum zakładowym. Skoncentrowaliśmy się głównie na sprawach związanych z eksportem, bo jest to dla nas najważniejsze.

Założenia na rok 1988 opracowane zostały w oparciu o plan perspektywiczny do końca dekady oraz obecne możliwości produkcji, sprzedaży i eksportu. Poniżej rozwój postępu technicznego w zależności od zakupu nowoczesnych obrabiarek i urządzeń, z czym dzisiaj są poważne kłopoty, cały przysrost wartości produkcji bazy na poprawie wydajności pracy i jej organizacji.

Na tej podstawie przyjęto w planie na następny rok około 4-procentowy wzrost wartości produkcji sprzedanej, czyli o 0,6 proc. mniejszy niż zakładano CPR '88 dla przemysłu maszynowego.

Zastępca dyrektora — Henryk Radek, podobnie jak inni dyskutanci m.in. Edward Daniluk i Roman Aklewiec, zapiekowali się sytuacją polskiego przemysłu obrabiarko-

wego. CPR nie mówi na ten temat, a przecież nowoczesne obrabiarki są podstawą rozwoju wielu zakładów. W latach siedemdziesiątych

taka sama jak w przypadku przedsiębiorstw rozpoczynających dopiero produkcję eksportową.

— Jest to niesprawiedliwe — mówi Eugeniusz Galar. Jako zakład, który od kilku lat eksportuje ponad 70 proc. swojej produkcji, chcielibyśmy mieć jakieś preferencje. Uważamy, że wielkość odpisów dewizowych powinna być u nas trzykrotnie wyższa, czyli taka, jak w przemyśle obrabiarkowym w Związku Radzieckim.

— Znaczne kwoty z konta dewizowego — dodaje dyr.

EKSPORT — motywem przewodnim

zajmowaliśmy w produkcji tych maszyn 9 miejsce na świecie, a dzisiaj sprowadzamy je z Wietnamu i Indii. Jan Sterkowicz, wiceprzewodniczący Rady Pracowniczej wcale nie dziwi się, że ludzie niechętnie pracują przy zwykłych obrabiarkach. Czekają na urządzenia sterowane numerycznie, a tych nie ma gdzie kupić. Cóż z tego, że są na to pieniądze?

Potrzeba więcej dewiz

W dyskusji pojawia się problem odpisów dewizowych. O zmianie przepisów w tej kwestii nie wspomina się w CPR. Tymczasem pracownicy białostockiej Fabryki czują się pokrzywdzeni. Ustalona dla zakładu wielkość odpisów wynosi zaledwie 10,4 proc. wpływów dewizowych, czyli jest

Radek — wydatkujemy nie tylko na zakup urządzeń i części zamiennych, ale także przeznaczamy dla producentów krajowych na tzw. wsad dewizowy. Sumy te rosną z każdym rokiem. Coraz mniej części możemy kupić w kraju za same złotówki. Jak tak dalej pójdzie, sprzedaż mieszanina stanie się codziennością.

Zator w kontraktach.

Jak więc w przypadku fabryki, która wysłała za granicę prawie trzy czwarte wyrobów nadal zwiększać eksport? W sytuacji gdy CPR zakłada wzrost dostaw do I obszaru płatniczego o około 12 procent, występują tu największe rozbieżności między planem centralnym a zakładowym. W FPU przewiduje się

wyrobów, co w ciągu najbliższych lat poprawi sytuację. W eksporcie do drugiego obszaru płatniczego CPR '88 zakłada ogólny wzrost o 5,3 — 7,1 proc., a w przemyśle elektromaszynowym o 10—13 proc. przy trwających przez cały czas wysiłkach nad uatrakcyjnieniem oferty dla wymagających klientów zachodnich.

Cena oszczędności

Kilku dyskutantów zwraca uwagę na zawarte w założeniach CPR sugestie dotyczące znacznego ograniczenia zużycia materiałów i energii. „W skali całej gospodarki przysrost produkcji i dochodu narodowego powinien być co najmniej w 60 proc. uzyskany drogą oszczędności materiałowych i energetycznych” — W praktyce — odzywa się

Roman Aklewiec — oznacza to, że jeżeli huty traktują rygorystycznie te założenia limitujące energię, to my otrzymujemy niewyżarzoną stal i musimy potem poprawiać to, czego nie zrobili „oszczędni”. A jak mamy na taką skalę oszczędzać u siebie? Na przykład surowców nie możemy zużywać mniej niż dotychczas, bo zawsze pracowaliśmy gospodarnie. Podobnie jest z energią.

Dużo emocji wzbudza także sprawa stopniowej likwidacji centralnego rozdzielnictwa materiałów i surowców. Jest to oczywiście jednym z założeń reformy gospodarczej, ale zbyt szybka realizacja koncepcji stanowi pewne ryzyko. Czy po zniesieniu centralnych przydziałów materiałów hutniczych — zastanawia się dyr. Radek — nie stanemy w obliczu deficytu stali, podstawowego półfabrykatu dla naszej produkcji?

Stanisław Jabłoński ma inne wątpliwości. — Założenia CPR poruszają wiele istotnych spraw dla całej gospodarki. Ale dlaczego nie ma nic o placach i cenach? Czekamy na opublikowanie w prasie aneksu dotyczącego tych ważnych zagadnień. Jak wynika z dyskusji i przedstawionych danych, założenia planu fabryki na rok 1988 są zbliżone z założeniami CPR, choć w niektórych przypadkach występują różnice, wynikające z warunków, w jakich trzeba będzie pracować. Zamierzenia idą w tym kierunku, aby w trakcie opracowywania planu na rok przyszły, przyjęte wskaźniki zgadzały się z założeniami CPR. Wszystko zależy od zachowania korzystnych tendencji w zakresie zatrudnienia, procesu inwestycyjnego oraz wyników uzgodnień dodatkowych kontraktacji.

MARIA ROMANOWSKA

W ciągu roku teorii latem — praca

Student na budowie

TRADYCYJNIE już część studenckich wakacji przeznaczona jest na praktyki zawodowe. Opinie o tej formie procesu dydaktycznego były do tej pory nie najlepsze. Zła organizacja pracy, bezsensowne wykonywanie obowiązków, zagubiony gdzieś po drodze cel wychowawczy — wszystko to razem wywoływało niechęć zarówno u młodzieży, jak i kadry akademickiej.

Zakłady pracy traktowały niejednokrotnie studentów jako zło konieczne. 12-procentowy podatek od ponadnormalnego wynagrodzenia, który musieli firmy odprowadzać do banku, powodował narastanie niezadowolenia wśród stałej załogi. Stąd też przedsiębiorstwa broniły się przed uczelniami. Pierwsze pytanie, które zadawali dyrektorzy w rozmowach z przedstawicielami mi szkół brzmiało zwykle na jakich zasadach będzie zorganizowana praca. Wydatki bowiem poniesione podczas praktyki obciążały fundusz o-sobowy.

Nie było łatwo znaleźć miejsce dla naszej młodzieży — mówi mł. inż. Irena Milewska, pełnomocnik dyrektora Wydziału Budownictwa Lądowego i Ochrony Środowiska do spraw praktyk studenckich — w tym roku jednakże zaszło sporo zmian, które już odbiły się pozytywnie na przebiegu wakacyjnego szkolenia.

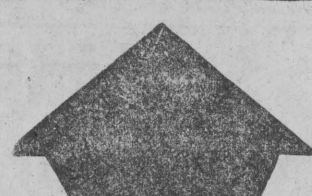
Pierwsze opinie pracodawców są korzystne. Mniej niż zwykle narzekała ta młodzież. Były lepsze warunki, sprawniejsza organizacja pracy i wyższe wynagrodzenie. Dyrektor Siwalskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Ogólnego, która zatrudniała studentów II roku ocenia ich pobyt w ramach superlatyw. Młodzież — stwierdza — ankiecie — była właściwie przygotowana do pracy, znano podstawy budownictwa umożliwiały im prawidłowe wykorzystanie obowiązków.

Właściwie przygotowana była także praktyka w Gracjowie i w Elku. Dobrze się układa współpraca z Miejskim Przedsiębiorstwem Remontowo-Budowlanym w Białymstoku. Dyrekcja od kilku lat występuje o skierowanie do pracy studentów Politechniki. Może nie wszędzie jeszcze wszystko zostało dopięte na ostatni guzik, ale z całą pewnością tegoroczne wakacyjne szkolenie przebiegało o wiele sprawniej niż przed rokiem. Wróćmy więc do zmian, które spowodowały odwrócenie niekorzystnej sytuacji.

Zasady pokrywania wydatków poniesionych w związku z przeprowadzeniem praktyk określa obecnie specjalne rozporządzenie ministra pracy, płacy i spraw socjalnych z 7 lutego 1986 r. — wyjaśnia inż. Milewska. Na tej podstawie zakłady zostały zwolnione z podatku, co okazało się korzystne dla obu stron. Rozporządzenie weszło w życie z opóźnieniem. W momencie organizowania praktyk nie wszędzie znana była jego treść. Dyrektorzy np. PBRol. w Gracjowie i w Elku zatrudniali młodzież na własne ryzyko.

Praktyki, choć historia ich jest stara, niczym samo szkolnictwo zawodowe, w tym roku — można powiedzieć — mają odnowiony charakter. Do tego, jak będą przebiegały i co przede wszystkim zyska młodzież ogromną wagę przywiązuje resort nauki, gdzie stał powołany w tym roku przez ministra zespół dydaktyczno-naukowy. Zbiera on opinie, wnioski i postulaty, które posłużą dalszemu doskonaleniu praktyk. Ważne stało się nie tylko samo umieszczenie studentów w różnych zakładach i przedsiębiorstwach, ale też i to, co będą tam robić. Każdą uwagę poprzedały wizyty i rozmowy na miejscu.

Od września kolejna grupa studentów Politechniki podjęła praktykę w zakładach i przedsiębiorstwach. (az)



Gotycki zamek w Reszlu (woj. olsztyńskie) od kilku lat znajduje się w odbudowie. Powoli przywraca mu się jego dawny, świetny wygląd. Po remoncie mieścić się tu będzie między innymi Muzeum Myśliwstwa. Niemniej jednak już teraz jest chętnie odwiedzany przez turystów i wczasowiczów. Na zdjęciu: zamek w Reszlu. CAF-St. Moroz

KONKURS

PiP ONZ i „GW”

Lato z przyjaciółmi

TEGOROCZNE lato jak zwykle obfitowało w atrakcyjne wyjazdy młodzieży za granicę, spotkania z rówieśnikami na międzynarodowych obozach pracy i w obozowatych hufcach pracy tysiące młodzieży spędziło wakacje w innym języku, będąc też przyjeźdźcami u siebie.

Takie kontakty często rodzą długotrwałe serdeczne więzi, pozwalają wzajemnie się poznać, zrozumieć, dostarczyć nieprzemijających wrażeń i refleksji o życiu młodzieży, o ponadczasowych wartościach przyjaźni, o potrzebie wspólnych działań w imię tej przyjaźni, wzajemnego zrozumienia i pokoju na świecie.

Dlatego też — Oddział Wojewódzki Przyjaciół ONZ w Białymstoku — wraz z redakcją „Gazety Współczesnej” ogłosił konkurs pn.

LATO Z PRZYJACIÓŁAMI

celem konkursu jest uzyskanie pisemnych wspomnień z wakacji, spędzanych wspólnie z kolegami z zagranicy — w Polsce lub w innym kraju.

Prace w objętości do trzech stron maszynopisu (może być czytelny rękopis) opatrzone dodatkiem (nazwisko i adres w formie kopercyjnej) prosimy nadsyłać pod adresem redakcji „Gazety Współczesnej” ul. Wesołowskiego 1, 15-950 Białystok w terminie do 15 września br. z dopiskiem na kopercie: Konkurs „Lato z przyjaciółmi”.

Dla autorów najciekawszych prac przewidziane są nagrody rzeczowe oraz szansa na druk w „GW”.

Konkurs zostanie rozstrzygnięty na początku października.

Aligator ludo'ad

W miejscowości Tallahassee na Florydzie zdarzył się tragiczny wypadek. Podczas kąpiel w jeziorze użytkownikom na terenie parku narodowego, 29-letni student z Florydy, George E. Cummings, został zaatakowany przez trzymetrowego aligatora. Zdraniec odczekał na siebie, nie zabrał na siebie sprawy z niebezpieczeństwem, które mógł, gdyż bezstraszo zajął kąpiel poza miejscem wyznaczonym na kąpielisko.

Gad dopadł swej ofiary skawicznie. Zanim zdążył jednak rozszarpać zwłoki, na miejsce przybyli funkcjonariusze straży parku, którzy strzelili aligatora. Jak wykazała autopsja, P. Cummings był tak zaskoczony atakiem, że praktycznie nie stawiał żadnego oporu. (p)

Natalia

I ty, i ja — możemy być pomocni

OD DWUDZIESTU co najmniej lat zwiększa się w Polsce umieralność mężczyzn z powodu chorób układu krążenia. Od pewnego czasu zjawisko to nie omija także kobiet. W roku ubiegłym aż 51,3 proc. wszystkich zgłówn spowodowanych było niedomogami serca. Dopiero na drugim miejscu znalazły się śmiertelne przypadki z powodu nowotworów (18 proc.). Około 5 mln Polaków odczuwa różnego rodzaju kłopoty z sercem. 3,5 mln z nich cierpi na nadciśnienie.

Jest to z pewnością skutek rozwoju cywilizacji, ale także naszego sposobu życia. Lekarze twierdzą, że od nich nasze zdrowie zależy tylko w 25 procentach. Na resztę pracuje sam człowiek. Z pewnością jest on zdrowszy, jeśli nie pije, nie pali, emie racjonalnie się odżywiać, potrafi właściwie wypoczywać, eliminować niepotrzebne napięcia i stresy. Pewne jest, że na lepszą kondycję fizyczną, jeżeli spotyka się z żywiołowością otoczenia. Też żywiołowość, serdeczność, gotowość do nie-

sienia pomocy innym jak gdyby nam coraz bardziej brakowało. Coraz gorzej są stosunki między ludźmi, jesteśmy wobec siebie coraz bardziej agresywni, nie zawsze staramy się siebie nawzajem rozumieć. Nasza filozofia życia opiera się bardziej na zasadzie: „mieć”, a nie „być”.

Serce dla serca

Mając to wszystko na uwadze, grupa osób zainteresowanych zmianą tego stanu rzeczy, utworzyła Polskie Towarzystwo Przyjaciół Serca i Życia.

Towarzystwo skupia nie tylko lekarzy, ale też ludzi dotkniętych chorobą wiekową i wszystkich chętnych, którzy gotowi są nieść pomoc osobom schorowanym.

Członkowie Towarzystwa nie wchodzą w kompetencje służby zdrowia, stawiają sobie za cel sklonienie ludzi do przyjrzenia się swojemu sposobowi życia. Poprzez ognia wojewódzkie, miejskie i gminne, które powstają już w różnych częściach kraju, planują dotrzeć do jak największej rzeszy społeczeństwa. Zaproponowali również opracowanie listy leków kardiologicznych, dostępnych w każdej chwili dla potrzebujących. Sugerują, by choroby na serce posiadali przy sobie informacje o używanych środkach farmakologicznych. Pozwoli to, na wypadek nagłego zastożenia, ustalić natychmiastowy sposób kuracji.

Towarzystwo ma zamiar doprowadzić do szkolenia studentów, uczniów, kierowców, żołnierzy, milicjantów w dziedzinie pierwszej pomocy przedlekarskiej. Istnieje też zamiar tworzenia klubów skupiających te osoby, które cierpią na choroby serca. Umożliwiłyby to wzajemne doświadczenia i wzajemne wsparcie ludzi dotkniętych cierpieniem.

Do współpracy — jak donosi prasa — zgłosiły się: Towarzystwo Krzewienia Kultury Fizycznej, warszawska Akademia Wychowania Fizycznego, pomoc zadeklarowało Polskie Towarzystwo Kardiologiczne.

Zapowiadane jest utworzenie Polskiej Fundacji „Serce i Życie”. P.o. tymować ona będzie dobrowolne wpłaty od instytucji i osób prywatnych.

Sadząc po zainteresowaniu, jakim cieszyły się publikowane na łamach „Gazety” wykłady Białostockiego Uniwersytetu Serca, problematyka chorób wiekowych jest nam bliska i przypuszczalnie należy, że krajowe inicjatywy nie pozostaną bez echa. Każdą formę działania obiecujemy wspierać. (ib)

Najdroższa butelka wina

Najdroższa butelka wina na świecie — Chateau Margaux z 1784 roku — odleciała z Londynu do Nowego Jorku samolotem Concorde.

Butelkę, opatrzoną wyprawami inicjalami ówczesnego prezydenta Stanów Zjednoczonych Thomasa Jeffersona, nabył amerykański wydawca Marvin Shanken za 15 tys. funtów szterlingów w londyńskim salonie aukcyjnym „Christie”. (p)

Komputer silniejszy od mistrzów

Tym razem w starciu z najlepszymi szachistami maszyną okazała się lepsza. Podczas szachowych mistrzostw Pensylwanii, pierwsze miejsce zdobył komputer o nazwie „Hitech”, skonstruowany i zaprogramowany przez specjalistów z Uniwersytetu Carnegie Mellon. W pokonanym polu pozostawił on 76 szachistów, w tym mistrza stanowego. Komputer rozgrywał pojedynki za pośrednictwem linii telefonicznej. (p)



MOI DRODZY! Szykujcie się na BAL SAMOTNYCH ROLNIKÓW i ROLNICZEJ w warszawskiej restauracji „Gastronomia”!

Wiem, rozumiem — nie w głowie bał, gdy pełne ręce szeptowej roboty po zimnym, mokrym lecie. Na szczęście, zgodnie z prognoząmi — więcej słońca i ciepła zapowiada się na wrzesień. Może więc „złota, polska jesień” nie tylko nas zachwyci, ale i pomoże w nadrobieniu przegranych zaległości z lata.

Robota, robota, a przecież wciąż dostają od młodych rolników listy nawiązujące do nienowego tematu ich kłopotów małżeńskich. A więc — problem nurtuje niezależnie od pory roku... Stąd prośby i propozycje powtórzenia majowej imprezy „Pod mirtową gałązką”. I ci, którzy bawili się wówczas na udanym wieczorku rozrywkowo-tanecznym w białostockiej „Famie” i ci, którzy nie zdążyli, nie mogli lub dowiedzieli się za późno — pytają: Kiedy znów?

Adamowi N., Jerzemu, Henrykowi K. z Suwałszczyzny, Józefowi B., Annie, Dorocie, Bogdanowi S. i innym ze wsi białostockich i ich sąsiadów odpowiada najpierw zbiorowo: — Rozumiem, jestem z Wami! W imieniu organizatorów poprzedniego spotkania — redakcji „GW” — MDK w Białymstoku — zapewniam, iż będziemy się starali powtórzyć imprezę. Kiedy? — Może późną jesienią.

nia. A tymczasem — nawiązując do pierwszego zdania dzisiejszej „poczy”!

Najmilsi! Zachęcam Was, zainteresujcie się możliwością uczestnictwa w warszawskim balu! Zapowiedziany jest na sobotę 17 października, czyli w szósta sobotę od dzisiejszej! Sporo jest czasu na zorganizowanie sobie czasu na sobotnio-niedzielną wyprawę do stolicy. Ale — zdecydować się trzeba szybko! Impreza to ogólnopolska i być może — cieszyć się będzie dużym wzięciem — jak przewidują organizatorzy: Zarząd Krajowy Związku Młodzieży Wiejskiej.

Jak poinformowały mnie koleżanki z ZW ZMW w Białymstoku — właśnie tu należy nadsyłać zgłoszenia uczestnictwa w warszawskim balu. Czy wystarczy miejsc dla chętnych z całego kraju? Ilość zaproszeń dla poszczególnych regionów — raczej ograniczona. Ma zdecydować kolejniost zgłoszeń. Pozostaje więc decyzja i szybkie zgłoszenie się do ZW ZMW, 15-082 Białystok, ul. Nowotki 13, tel. 415-720.

Tam również można będzie pytać o szczegóły związane z balem. Wiem, że ma się odbyć w jednej z większych stołecznych restauracji — „Gastronomia” (przy Alejach Jerozolimskich, naprzeciw gmachu Muzeum Narodowego). Wtem też, że bal uatrakcyjnią występy estradowe Hanki Bielickiej, Andrzeja Rosiewicza i zapewne innych

Fachowcy-rolnikom Zdrowsze ziemniaki

Ze względu na silne porażenia zaraza większość plantacji ziemniaczanych należy się liczyć z obniżeniem jakości przechowywalnej bulw. Porażenie zarodnikami grzyba splukiwany przez deszcz do gleby, jest czynnikiem stymulującym rozwój mokrej zgnilizny w czasie przechowywania. Stanowi główną przyczynę znacznych ubytków przechowywanego plonu. Ponadto porażone bulwy będą źródłem pierwotnego zakażenia w roku następnym.

Jednym z zabiegów zmniejszających porażenie bulw jest niszczenie naci. Zalecać je można na plantacjach, gdzie wystąpienie choroby jest małe. Po zniesieniu naci konieczne jest pozostawienie bulw w glebie przez okres 2-3 tygodni. Dłuższy okres przetrzymywania nie jest wskazany ze względu na zwiększenie zakażenia

chorobami grzybowymi i bakterijnymi. Ziemniaki należy zbierać w pełnej dojrzałości, w odpowiednich warunkach (temp. pow. 8-10 st. C).

Na plantacjach, gdzie naci jest zniszczona przez zarazę, a bulwy mają skorowadź skórkę, trzeba ją najskorzej przetrząść do wykopków. Unikac należy uszkodzeń mechanicznych w czasie zbioru, transportu i sortowania. Po zbiorze przez okres 14-20 dni bulwy przechowywać w temperaturze ok. 15 st. C, sprzyjającej gojeniu się uszkodzeń mechanicznych. Zażożone uszkodzenia nie są wrażliwe na infekcje bakteryjne i grzybowe w czasie przechowywania.

Zbiór z plantacji, na których zaraza zniszczyła liście, a kłęby nie osiągnęły pełnej dojrzałości, trzeba przetrząść do parowania i kiszenia.

inż. MAREK MICHOWSKI WOPR Białystok



Jakie były te wakacje, takie były, ale i one już minęły. Rozpoczął się rok szkolny — najbardziej przeżywał to wydarzenie pierwszoklasiści.

CAF — J. Mazur

OBYCZAJE

Na linie

KILKU PANÓW nerwowo krąży przed budynkiem „Pewer”. Pozostali tłoczą się do przedstanku. Co chwila konfidencjonalnym tonem, który rzuca w stronę wchodzących klientów: „Bony kupię”. Ludzie z reguły tolerują takie zaczepki. Czasem jednak można usłyszeć: „Odwali się pan!” — Nie gupio wtedy? — Przywróciłem się już do tego. — Dlaczego zgodził się pan na rozmowę ze mną? — Skoro grzebie pan prosił, to dlaczego nie. Arogancji i chamstwa mam na co dzień po uszy. — Mogłby się pan przedstawić. — Powiedzmy Jan Kowalski. Zadowolona to pana? — Powiedzmy, że tak. Czy trudno zostać cinkciarzem? — Trzeba mieć trochę znajomości. Znasz nasza, żeby działać w dobrym miejscu.

— A gdybym tak ja zaczął robić to interesy?

— Mogłby pan mieć kłopoty. Nikt nie lubi konkurencji na swoim terenie.

— Delatcie panowie prawie oficjalnie. Macie jakieś układy?

— Nie są wcale potrzebne. Są na to inne sposoby.

— Jakże?

— Bardzo proste. Jedna osoba jest naganiaczem. Druga trzyma podręczną kasę i dokonuje transakcji, a wszystko wędruje do szefa.

— Słowem on spija śmieć, a pan...

— Wszystko w swoim czasie.

— Zdarzają się wpadki?

— Tak, ale prawie nigdy nie wpada szef. Noszenie przy sobie dużej ilości pieniędzy zarówno krajowych jak i zagranicznych, nie jest przecież zabronione. Osoba dokonująca transakcji nie ma przy sobie

większej gotówki. Czasami ławuszek jest krótszy i płaci naganiacz. Odbiera wówczas forsz od szefa, który spokojnie popija kawę w pobliskiej restauracji.

— W „Astorii”?

— Po co od razu wszystkie szczegóły?

— Sądząc po wyglądzie nie ma pan jeszcze czterdziestki. Inwalidzie też pan nie przypominam. Nie wynikają z tego jakieś kłopoty w urzędzie zatrudnienia?

— Co to za problem zatytułować sobie pieczęć w dowódzie?

— Niektórzy nazwaliby pana pasoszytem...

— Hm... Jestem uczciwym bankierem.

— Zawsze?

— No, zdarzają się wyjątki, ale są to chłopy z dosłoku. Prawdziwy cinkciarz nie może sobie pozwolić na jakieś oszustwo. Przecież codziennie można go spotkać w miejscu pracy. Obie strony muszą być zadowolone. Inaczej — kryminał.

— A polowania na „jeleni”?

— To inna inność. Przyjeżdżają taki z wiochy Nadziani! Takim można wszystko uciągnąć. Każdy cinkciarz, cho-

ciaż do tego się nie przynaj, jest na taką okazję przygotowany. Szkoda, że to coraz rzadszy rytm.

— Cwanięcie nam społeczeństwo!

— ?

— Czy notowania dolara podawane w prasie są prawdziwe?

— Czasem w ciągu kilku godzin kurs dolara potrafi ulec zmianom, a co dopiero mówić o tygodniu. Ponadto gładka białostocka różni się nieco od warszawskiej czy gdańskiej. Rządzą tu trochę inne prawa. Chociaż podstawowy mechanizm jest wspólny. O cenę decyduje popyt i podaż.

— Będę niedyskretny — planuję życie...

— Cóż, za kilka lat będę się musiał z tego interesu wycofać, żeby utworzyć coś legalnego. Tego co teraz — nie można zbyt długo ciągnąć. Chodzącemu po linie zawsze może się coś przytrafić...

— Jakże są perspektywy cinkciarzy?

— No, nie narzekamy.

Zanotował: ANDRZEJ ROWICZ

Rolnicy w partii

W woj. suwalskim najwięcej rolników należy do PZPR. W gminach Bargłów, Sejny, Lipsk, Biała Piska, Sztabin, Puńsk, Giżycko i Węgorzewo, zaś najmniej w gminach Dubeninki, Rutka-Tartak, Wiązajny i Giby. Do największych należą organizacje partyjne w gminach Elk, Giżycko, Wydminki, Kowale Oleckie i Prostki. Najmniej liczne działają w gminach Rutka-Tartak, Wiązajny, Przerósł, Jeleniewo i Szymbark. (cis)

To się optała!

Samoloty nad polami

PRZYJNAM SIĘ, że kiedykolwiek widuję samoloty rozrywające nawozy względnie środki ochrony roślin na wielkich plantacjach, z reguły pegeerowskich, targających młaz mieszaninę uczucia. Wpiewam sobie pytanie, czy przedsiębiorstwo opłaca się kosztowne usługi (a w duchu myślę, że mają dotacje, więc nie zwracają uwagi na koszty), a następnie boleśnie nad zatruciem naturalnego środowiska. Bo przecież przy okazji chemikalia dostają się

do wody, spadają na lasy, słowem — tam, gdzie absolutnie nie powinny. Czy mam rację?

— Nie ma pan racji — odpowiada pilot Zakładu Usług Agrotechnicznych w Olsztynie, Konrad Winiński, zasiadający za sterami od 1947 roku (40 lat pracy w powietrzu — serdeczne gratulacje!) i mający na koncie przelatanych ponad 10 tys. godzin. Na przykład za jeden hektar nawożenia pół przy pomocy samolotu przedsiębiorstwo rolnicze płaci nam w granicach sześćset złotych, podczas gdy oskarżony wysiewając nawozy tradycyjnym sposobem bierze od usługodawcy dwa razy tyle. Do kosztów należy także wliczyć częściowe zniszczenie plantacji, np. przy opryskiwaniu zboża. Co do zanieczyszczenia środowiska zaś, to obowiązują przepisy, przestrzeganie których wyklucza zatrucie wód powierzchniowych czy lasów. Trzeba jedynie ich przestrzegać.

Dyrekcja POHZ w Kobylinie (gmina Prostki) jest zdania, że korzystanie z usług agrotechnicznych przynosi przedsiębiorstwu niewątpliwie korzyści. Po pierwsze, wbrew pozorom, koszty nawożenia pół są niższe, a zabieg wykonany bywa dokładnie, naturalnie przy bezwzględnej pogodzie. Po drugie — często bywa, że ciężki sprzęt mechaniczny nie może wjechać na grząskie pola, więc wykonanie zabiegu musi być przesunięte w czasie. W przypadku usług agrotechnicznych takie przeszkody nie wchodzi w rachubę.

Dlatego korzystaliśmy i będziemy nadal korzystać z oferty pana Winińskiego i jego firmy. Wreszcie mamy dwa ładowarki i nie zamierzamy ich likwidować — opinia dyrektora POHZ, Stanisława Sienkiewicza nakazuje pozbycie się złudzeń co do kwestii: korzystać z usług agrotechnicznych, czy też nie. (k)



— W budynku nowej szkoły znalazły się pomieszczenia na oddział przedszkolny. Odpowiednio wyposażone będą także świetlice maluchom.

Nowa szkoła w Aug stowie

Efekt szybkiej i dobrej roboty

Ta budowa, a przede wszystkim czas jej wykonania, mogą być tylko cieszyć. Rzecz o nowej Szkole Podstawowej nr 2 w Augustowie. Przed kilkoma dniami obłą ją w swoje posiadanie — oby jak najdłuższe! — nauczyciele i uczniowie. Aby w pełni zrozumieć mój zachwyt, należy cofnąć się w czasie. Ta szkoła, a obecnie to tylko jej numer, była jedną z nastawionych w Augustowie, a przy tym bardzo cenna, nie odpowiadającą rosnącej ilości uczniów. W 1985 roku zdecydowano się na gruntowny remont połączonej z niewielką przebudową. Z planów modernizacyjnych i skromnych zamierzeń wyszła bardzo udana i wcale spora inwestycja.

W 1985 ROKU za rozbierania i porządkowania wzięli się ludzie z Zakładu Budowlano-Remontowego WZGS „Samopomoc Chłopska”. Swoją robotę wykonali, a na tymczasowo na nich na plac budowy weszli fachowcy z Augustowskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego. W czasie uro-

czystego rozpoczęcia roku szkolnego właśnie pod adresem dyrektora APB — Stanisława Peczobuty, jego zastępcy — Wiesława Litwiniaka i ludzi z tego przedsiębiorstwa padło wiele ciepłych słów podziękowania za bardzo szybką i solidną robotę. Powód do tego tym większy, iż APB przyjął do budowy mimo pełnego portfela zamówień, pełno planem.

Wzniesienie szkoły było uważane za sprawę niemal priorytetową w Augustowie. Na apel Miejskiego Społecznego Komitetu Pomocy Szkole odpowiedziały 63 zakłady pracy, m.in. PSS „Spółtem”, Mazurska Wytwórnia Tytoniu Przemysłowego, Augustowski Zakład Obuwia, Foto-Pam, rzemieślnicy i Jawornicko-Mikolowski Zakład Naprawczy z Katowic. Te ostatnie przeznaczyły na budowę 10 mln złotych. Z funduszu Narodowego Czynu Pomocy Szkole otrzymano 25 mln złotych. Wysokiej jakości, pomoc finansową i sprawnie kierowanie przebiegiem prac przyniosły nadszatkowane efekty. Roboty przy budowni i przyległym terenie ukończono już 21 lipca br.

Ten termin zakończenia prac budowlanych pozwolił na rozpoczęcie wyposażania tego obiektu. Do pracy przy porządkowaniu pomieszczeń, urządzaniu i meblowaniu kolejnych pracowni przystąpiła nauczyciele wspomagani przez uczniów i ich rodziców. Dużą pomoc okazali żołnierze z obrony cywilnej. Połączony wysiłek wielu ludzi — mimo krótkiego czasu — zaowocował przygotowaniem szkoły do normalnego rozpoczęcia zajęć od pierwszego dnia września.

— Czy ta budowa była trudnym zadaniem? — pytam dyrektora Peczobuty. — Była normalną inwestycją, a jeśli

można mówić o jakimś utrudnieniu, to chyba tylko to, że budynek powstał nie z wielkiej płyty, a przy użyciu tradycyjnej cegły. Koszt tej szkoły — 96 mln złotych — uważam za bardzo niski. Podobna placówka większa zaledwie o dwie izby lekcyjne, budowana również w Augustowie, kosztowała będzie prawie 500 mln złotych. Tak niski koszt wynika z kilku czynników. Przede wszystkim duży nakład pracy wykonanej w czynie społecznym, zmniejszający koszt APB i wreszcie organizacja pracy na budowie. Na przykład, mimo ostrej zimy, bez przerwy trwały roboty. To w dużej mierze zasługa Białostockiego Przedsiębiorstwa Instalacji Sanitarnych, które na czas, jeszcze przed nadejściem mrozów, wykonało ogrzewanie budynku szkolnego.

Szkola w nowej postaci mieści w sobie 22 izby lekcyjne, w których znalazły się pracownie przedmiotowe, sala oddziału przedszkolnego oraz trzy pomieszczenia dla uczniów wymagających specjalnej troski. Tymi ostatnimi opiekować się będzie pięciu nauczycieli. Bogate jest zaplecze nowej szkoły, na które składa się duży, wyposażony kuchnia, stołówka, świetlica i pomieszczenia gospodarcze. Oczywiście nie zabrakło sali gimnastycznej. Wszystko co jest w tej szkole będzie służyło ponad 600 uczniom.

Wraz z zaproszonymi gośćmi, wśród których był Augustowianin, prezes ZG LOK — gen. dyw. Zygmunt Huszcza oraz goście z Druskienniki (LSRR) i przedstawiciele miejscowych władz, zwiedziliśmy pomieszczenia szkoły. Jedno jest pewne: zarówno nauczyciele, jak i uczniowie otrzymali dobrze wyposażoną i urządzonej placówkę oświatową. Projektantów, wykonawców, władzom Augustowa i wszystkim ludziom zaangażowanym przy tej budowie należy się podziękowanie i wyrazy uznania.

Aż trudno oprzeć się o refleksji na temat naszego budowania. Jeśli chcemy, to rzeczywiście potrafimy. Ja, Augustowianin, jestem tego najlepszym przykładem.

JANUSZ GRYSIN



— Augustowianin z pochodzenia, gen. dyw. Zygmunt Huszcza z dużym zainteresowaniem oglądał kolejne pracownie i gabinety przedmiotowe. Fot. ZDZISŁAW LENKIEWICZ

Uczelnia czy wieś?

Sześćdziesięciu na jedno miejsce!

Tegorocznym maturzyści zapewne pomyślą — na której to uczelni był taki tok? Tymczasem chodzi o Państwowy Ośrodek Hodowli Zarodowej w Kobylinie z siedzibą w Bobrach, czyli przedsiębiorstwo rolnym na wzór pegeeru, gdzie na ogłoszenie zamieszekzone w „Robotniku Rolnym” o treści: „Zatrudnimy rodziny robotnicze do pracy w naszym POHZ, zapewniając mieszkanie i dobre warunki placowe” zgłosiło się... trzysta rodzin! Miejsce pracy i mieszkanie było tylko pięć.

ZGLASZALI SIĘ nawet rodziny, w których dwie osoby zarabiali dotychczas po 80–90 tysięcy miesięcznie, my zaś oferujemy pobory w granicach 55–60 tysięcy złotych. Ale okazało się, że magnesem jest mieszkanie. Kto miał możliwość zamiany pokoju z kuchnią w baraku na Dolnym Śląsku na trzy pokoje z kuchnią w bloku w Bobrach, ten nie przywalałaby zbytbytnie wagi do pensji — powiada dyrektor POHZ, Stanisław Sienkiewicz.

Przedsiębiorstwo oddało 30 czerwca br. do dyspozycji swoich pracowników nowy blok z dwudziestoma mieszkaniami. Ogółem POHZ ma już 370 własnych mieszkań, natomiast tylko 350 zatrudnionych. Sek w tym, że co trzecie mieszkanie zajmują emeryci i renciści, stąd nawet przy takim bogactwie kuchni i pokoi, praktycznie mieszkań brakuje.

No i odczuwa się deficyt ludzi do pracy na polu i w obróbach. Nie było innego wyjścia, jak maksymalne zmniejszenie zatrudnienia pracowników umysłowych na rzecz fizycznych. Atestację stanowisk przeprowadziła twarda rzeczywistość: o ile kilka lat temu na robotnika przypadało tutaj pięciu urzędników, jak w większości zakładach kraju, tak teraz stosunek ten wynosi jak 1:8.

U nas biura są praktycznie puste, szczególnie w tak gorących okresach jak zima i wykopki. Kto żyje, jest

na polu, czego nikt nie żałuje, bo i zarobki w ten sposób są lepsze — kierownik zakładu w Miechowie, należącego do POHZ Kobylin — Józef Sobota przedstawia konkretne efekty zmiany struktury zatrudnienia w gospodarstwie. (k)

Startujemy 13 września

„Bieg Wyzwolenia” w Łomży

Już 13 września, w 43 rocznicę wyzwolenia Łomży, na stadionie WOSIR wystartują uczestnicy „Biegu Wyzwolenia” — imprezy zorganizowanej pod patronatem MKS „Zorza”. Start nastąpi o godz. 10.30. Organizatorzy przewidzieli kilka kategorii wiekowych: dla dziewcząt i chłopców ze szkół podstawowych i średnich oraz bieg otwarty na 8 km. Uczestniczyć w zawodach mogą więc wszyscy chętni niezależnie od wieku i kondycji, z szansą na zwycięstwo. Na zgłoszenia ze szkół, zakładów pracy, od indywidualnych osób oczekuje MKS „Zorza”, Łomża, ul. ks. Ściegiennego 1, tel. 56-08. (nom)



— W pracowni zajęć praktycznych uczniowie i uczniowie znajdują do wszystkiego, co potrzebne do zdobywania wiedzy z tego zakresu. Władze oświatowe i zakłady pracy zadbały o jej właściwe urządzenie.

Ładne misie z „Misia”

Spółdzielnia Pracy Wzrostów Zabawkarskich „Misia” w Łomży wytwarza przede wszystkim zabawki miękkie, pluszowe — głównie misie i inne zwierzątka. W ciągu ośmiu miesięcy br. wyprodukowała ich za dwieście piętnaście milionów złotych, przekraczając zadania planowe o sześć mln zł. Wyeksportowała także ponadplanowo ilość zabawek do RFN, Belgii, Austrii i Syrii. Zagraniacznicy kontrahenci otrzymali ich za jedenaście mln zł.

W tym roku wdrożono do produkcji wiele nowych wzorów zabawek m.in. z pluszu dostarczonego przez Białostocką Fabrykę Wzrostów Runowych, Łomżyńskie wyroby spodobaly się handlowcom na giełdach w Łomży i Łodzi. Na tej ostatniej zawarto umowy na dostawę łomżyńskich zabawek wartości 105 mln zł.

Trzon załogi łomżyńskiej „Misii” stanowią kobiety z co najmniej kilkunastoletnim stażem pracy. Kilkadziesiąt wzorów zabawek opracowały same pracownice pod fachowym okiem artysty — Karola Ostrowskiego. Są to m.in. Krystyna Turowska, Barbara Wyrwas i Eugenia Ciemińczak. Rekordzistą w opracowywaniu szybko zdobywających popularność wzorów jest Józef Darko.

Warto dodać, że spółdzielnia chętnie uczestniczy w konkursach na najładniejsze zabawki. Za najlepsze pomysły zdobyła wiele nagród ufundowanych przez Krajowy Związek Spółdzielni Zabawkarskich.

(jc)

MUZEUM W ŁOMŻY

Muzeum Okręgowe, ul. Krzywe Koło 1, czynne w środy i piątki w godz. 10–18, w czwartki i soboty w godz. 10–18, w niedziele w godz. 10–16. Wystawa stała: „Bursztyn z dorzecza Narwi środkowej”. Wystawa czasowa: „60 lat Skansenu Kurpiowskiego w Nowogrodzie”.

W WOJ. ŁOMŻYŃSKIM

Skansen Kurpiowski w Nowogrodzie — czynny codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni powiatkowych w godz. 9–16, w soboty i niedziele w godz. 10–17. Wystawa stała: „A. Chętnik życie i jego dzieła”. Nowogrod i okolice w świetle wykopalisk.

Muzeum Rolnictwa w Ciechanowie — czynne codziennie w godz. 9–16, w soboty i niedziele w godz. 10–16. Wystawy: Monografia K. Kluka, uprawa roślin, skansen mazowiecko-podlaski, muzeum

weterynaryj, polskie tradycje zielańskie, mechanizacja rolnictwa, transport wiejski, pszczelarstwo, garncarstwo, piekarnictwo, obróbka drewna. Galeria rzeźb działaczy ruchu ludowego J. J. Słusarczyk. „Historia chowu i hodowli zwierząt gospodarskich w Polsce”. Wystawa czasowa: „Książka Weterynaryjna”.

W SUWAŁKACH Muzeum Okręgowe, ul. Kościuszki 81 — czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni powiatkowych w godz. 9–16. Wystawy stałe: „Historia, twórczość A. Wieruszkowskiego”.

Gł. o. przelotów geologicznych Suwalszczyzny i Mazur wschodnich”. „Pradzieje Suwalszczyzny”. Muzeum im. M. Konopnickiej, ul. Kościuszki 31 — czynne codziennie w godz. 9–16.

W ŁOMŻY Muzeum Okręgowe, ul. Armii Czerwonej 19 — czynne

codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni powiatkowych w godz. 9–16, w soboty i niedziele w godz. 10–16. Wystawa rysunku Stanisława J. Wosia z Suwałk.

W SUWAŁKACH Galeria BWA, ul. Kościuszki 81 — czynna codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni powiatkowych w godz. 9–16. Wystawa: „Konfrontacje Plastyce Polski północnej 1987” — wybór prac.

Galeria BWA, ul. Noniewicz 18 — czynna codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni powiatkowych w godz. 9–16. Wystawa: „Czas i obraz północno-wschodniej Polski — fotografia”.

SPORT

Sportowe obiekty Białegostoku w centrum zainteresowania GKKFiT

Wasiłków przykładem dla Białegostoku

Po raz drugi w krótkim okresie czasu przebywał w Białymstoku dyrektor generalny GKKFiT, Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki, Waldemar Krajewski. W towarzystwie prezesa WFS, Kazimierza Piotrowskiego i dyrektora Wydziału Kultury Fizycznej i Turystyki UW, Janusza Kochana zwiedził budujące się obiekty sportowe w Białostoku. Zwierzyłcu (trybuna i hotel), halę Włókniarza i kompleks sportowy Włókniarza Wasiłków.

Tempo prac jest zadowalające z wyjątkiem stadionu w Zwierzynie. Hala Włókniarza i ośrodek w Wasiłkowie realizowane są zgodnie z harmonogramem. Natomiast ośrodek sportowy w Wasiłkowie wzbudza nie tylko zainteresowanie, ale także uznanie dla działaczy Włókniarza. Oddano już do użytku główną płytę piłkarską, dwie treningowe, w trakcie realizacji jest trzecia. Obok „wysroty” — sala gimnastyczna o wymiarach 12x18 m, hotel o 46 miejscach w pokojach dwuosobowych, baza gastronomiczna i świetlica. Można skorzystać z kortu tenisowego i strzelnicy sportowej. Wkrótce rozpocznie się budowa łącznika między halą a hotelem, gdzie zostaną zlokalizowane dodatkowe pokoje i gabinety odnowy biologicznej.

Całość obiektu, która pra-

wie jest już na ukończeniu wyniosła 40 mln złotych. Nikt nie wierzy, że tak mało. A zaczęło się w roku 1975, kiedy to postanowiono w czynie społecznym wybudować płytę piłkarską. Potem przystąpiono do wznoszenia sali sportowej i hotelu. W stanie surowym prace przy tych obiektach zostały zakończone w roku 1983. Wówczas kosztowało ono 16 mln złotych. Wszystkie prace ziemne przy budowie boisk i parkingów zostały wykonane w czynie społecznym.

Entuzjazm i praca czynią cuda. A takim entuzjastą są w wasiłkowskim Włókniarzu działacze Bogusław Nowacki i Tadeusz Onichimiuk. Ostatnio bazą sportową Włókniarza Wasiłków zainteresował się Polski Związek Piłki Nożnej wyrażając ochotę na lokalizację grupowań piłkarskiej kadry juniorów i młodzieżowej.

Dyrektor generalny GKKFiT, Waldemar Krajewski oraz dyrektor Departamentu Kadry GKKFiT, Kazimierz Błaszczak spakowali się podczas swego pobytu w Białymstoku do województwa, Marianem Gałą. Przedstawiciel resortu zapewnił w miarę możliwości dalszą pomoc finansową w zakończeniu rozpoczętych obiektów w Zwierzynie, hali Włókniarza i ośrodka sportowego w Wasiłkowie.

(Let)

Wandalizm i głupota...

...niestety, idą w parze. Mogłoby się o tym przekonać podczas czwartkowego wizyty na stadionie białostockiej Gwardii.

Staraniem wielu osób, wydatkiem sporych sum ustalono wokół boiska kilkadziesiąt reklam. Co by nie mówić ubarwiły one stadion

Zadaliśmy sobie sprawę, że kibice mogą być zawiedzeni dotychczasowymi wyników. Wierzymy, że prawdziwi sympatycy klubu naprawdę nie wydadzą w ten sposób pieniędzy, które nie wydadzą w ten sposób. Jedyną narazą budowlanym na dodatkowe koszty.

Co więc można powiedzieć o „twórcach” zniszczenia?

Chyba tylko to, że są oni zwykłymi chuliganami, wandalami, którzy nawet nie potrafili zastanowić się nad tym co robią. (dk)

Fot. A. Chomicz

G. Szerszenowicz w gradzie Lecha

Jak już wczoraj informowaliśmy, białostocki trener piłkarski Grzegorz Szerszenowicz objął zespół I-ligowego Lecha Poznań.

Ostatnio pomagał on Wojciechowi Lechowi w zjednoczeniu reprezentacji Polski w Bydgoszczy. Do miasta nad Brdą przyjechał działacz ze stołeczki Włókniarza. Zaprościł on białostoczanina na rozmowę.

W piątek obie strony doszły do porozumienia. G. Szerszenowicz podpisał 3-letni kontrakt. Oficjalnie objęcie zespołu po meczu Lech — Stal Stalowa Wola w spotkaniu tym lechitów poprowadzą Jerzy Kasalik i Teodor Naberla. Dotychczasowi asystenci B. Waligory będą również asy-

stentami G. Szerszenowicza. W niedziele, 28 września, nowego trenera Lecha na trybunach stadionu Gwardii, gdyż wciąż pozostaje on wernym kibicem Jagiellonii.

Drugą Lecha Poznań, to jeden z najbardziej zasłużonych i renomowanych klubów naszego kraju. Jego piłkarzami interesuje się wiele zespołów z Europy Zachodniej. Świadczą o tym m.in. fakt, że niedawno ligowe spotkanie Lech — Jagiellonia obserwował z trybun gości Włókniarza: dyrektor zarobowy Fucharu Mirosław Krajowski, Krystyna Jabłonowska i Renata Mocarska. Zabrakło jedynie kontuzjowanej Agaty Steczkowskiej. (dk)

Pingpongistki ŁKS rozpoczynają II ligę

Dziś i jutro meczami w Mławie z miejscową Mławianką Startem Włocławek i Spółdzielnią Plock tenistek stołowych ŁKS Łomża inauguruje rozgrywki II ligi. Będzie to pierwszy ligowy turniej.

W bieżącym sezonie rozgrywek w tenisie stołowym toczyć się będą nowym systemem. II ligę tworzą trzy 8-zespołowe grupy. Pierwsza runda każdej z nich polega na walce turniejowej. Wiosną grupy zostaną podzielone. Cztery czołowe zespoły spotkają się w czterech turniejach o awans, a drużyny, które zajmą miejsca 5–8 będą walczyć o pozostanie w lidze. Na zakończenie rozegrana zostanie mecz play off. Ich zwycięzcy, a więc trzy najlepsze zespoły z trzech II-ligowych grup oraz trzecia od końca ekipa ekstraklasy spotkają się w turnieju barażowym, z którego zwycięzcy

trzech czołowych pozycji awansują do I ligi.

„Sio” eliminacji jest więc długie i skomplikowane. Do tego dochodzi jeszcze nowy system punktowania. Zespoły, które przegrają mecz różnicą 8 pkt, lub większą (0:10, 1:10 i 2:10) otrzymają minusowy punkt. Zwycięzcy tych pojedynków uzyskują premię w postaci 3 pkt.

Zespół ŁKS Łomża przygotowując się do ligi trenował na obozie sportowym w Plocku kadry PZTS makroregionów. Podopieczni trenera Wacława Tarnackiego jeżdżali także na zgrupowanie do Leby.

Skład drużyny nie uległ zmianom. W Mławie zagrali Jolanta Kurpiewska, Hanna Brzóska, Elżbieta Grzymała, Ewa Polkowska, Krystyna Jabłonowska i Renata Mocarska. Zabrakło jedynie kontuzjowanej Agaty Steczkowskiej. (dk)

Sivebaeck w St. Etienne

Duński napastnik John Sivebaeck podpisał tryletni kontrakt z francuskim klubem AS Saint Etienne. Swoją pierwszą mecz w nowym zespole, 26-letni Duńczyk rozegra dopiero w 8 ko-

lece ligi francuskiej — 28 września. Sivebaeck nie powinien mieć problemów z aklimatyzacją w nowym otoczeniu. Jego kolegom będą takie rodacy: Flemming Christensen i Benny Nielsen.

ZUKOSA

Grabowo nie Grabów

BEDAC zagorzałym czytelnikiem, dobrze redagowanego „Standardu Młodych”, z zainteresowaniem czytam artykuły poświęcone Mazowszu, Podlasiu i Kurpiom. Wiele tam ciekawych artykułów poświęconych woj. łomżyńskiemu. To jedna, pozytywna strona medalu. Jest i druga, budząca zastrzeżenia. Tak zwana strona terenowa zamieszcza aktualny termi-

narz kinowy. I o dziwo, już chyba od roku, czytamy, że kino o wdziennej nazwie „ROMA” funkcjonuje w miejscowości GRABOW.

Takiej miejscowości w woj. łomżyńskim nie ma. Jest natomiast GRABOWO — siedziba władz gminnych. Myślę, że nie jest to cholewicz dźwięk, a zwykłe niedopatrzenie. Sprawa niby błaża, a jednak ważna. Nie wspominać już o błędnej nazwie łomżyńskiego kina „MILLENIUM”, w „Standardu Młodych” — „MILENIUM”.

(sar)

Recydywiście rower zaskodził

Dla recydywisty wszystko może stanowić przedmiot zainteresowania, nawet rower pozostawiony pod sklepem.

7 sierpnia br. w Grajewie, wielokrotnie karany, nigdzie nie pracujący od wyjścia w maju 1986 roku z Zakładu Karnego, JANUSZ-PIOTR MAJ będący pod wpływem alkoholu postanowił zostać „właścicielem” roweru Kama wartości 10.000 zł. Po prostu

zabrał go w celu przywłaszczenia!

Zgodnie z ustawą o szczególnej odpowiedzialności karnej pozbawiał się ponownie z wolności i wkrótce stanie przed Sądem Rejonowym w Grajewie zajmując tak dobrze mu znaną ławę oskarżenia.

Na podstawie prawa prasowego prokurator zezwolił na ujawnienie personaliów sprawcy. (y)

PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT MALARSKICH I ZOLACZYNYCH „MALMOR”

Gdańsk, ul. Marynarki Polskiej 59

zatrudni

pracowników na stanowiskach:

- 1) malarzy-konserwatorów okrętowych
 - 2) monterów izolacji okrętowej
- Malarze i monterzy izolacji okrętowej zatrudnieni są przy produkcji statków na terenie stoczni produkcyjnych w Gdańsku i w Gdyni, jak również przy pracach, które przedsiębiorstwo wykonuje na terenie całego kraju.
- Wszystkim zatrudnionym pracownikom oprócz wysokich wynagrodzeń za wykonywaną pracę przysługują:
- dodatek za wysługę lat, nagrody jubileuszowe, wypłaty z zysku
 - Pracownikom zamieszkującym zapewniamy kwatery prywatne.
- Przedsiębiorstwo zapewnia wczas w najatrakcyjniejszych miejscowościach w kraju oraz dla wszystkich chętnych dzieci pracowników kolonie letnie.
- Przedsiębiorstwo ma możliwość udzielenia pożyczek celowych (remontowych, mieszkaniowych).
- Dojazd do przedsiębiorstwa tramwajem linii 4 lub 10 w kierunku Nowego Portu.
- Wszelkich informacji udzieli i zgłoszenia przyjmuje Dział Sprawy Pracownicze, pokój nr 1 (parter), każdego dnia roboczego w godzinach 6.30-14.30, tel. 43-20-44.
- Przedsiębiorstwo zapewni ciekawą i dobrą płatną pracę.

k 3937-00

KURSY PISANIA NA MASZYNIE

przygotowujące do zawodu

organizuje

Oddział Warszawski Stowarzyszenia Stenografów i Maszynistek w Polsce.

Zapisy i informacje:

codziennie w godz. 9-15

w Zespole Szkół Handlowo-Ekonomicznych

Białystok, ul. Bema 105, tel. 222-30, wew. 4.

k 3999-0

GDANSKIE ZAKŁADY

REMONTOWO-MONTAŻOWE P.L.

w GDANSKU

Kierownictwo Robót - Białystok

ul. Pogodna 65, tel. 232-17

zatrudnia

- * spawacza gazowego i elektrycznego
- * monterów instalacji c.o. i wentylacji

Zakład zapewnia dobre zarobki.

k 3928-1

ZAKŁADY PIWOWARSKIE

w BIAŁYMSTOKU

ul. Dojlidy Fabryczne 28

zatrudnia od zaraz

- * stolarza-konserwatora
- * palaczy kotłów parowych
- * maszynistę żurawia samojazdowego
- * placowego.

Szczegółowych informacji udzielają Kadry, tel. 410-430, wew. 27 lub 30.

k 3890-1

DZIAŁKĘ budowlaną kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń „3937”

DZIAŁKĘ 3,500 m kw. „3975-1” w miejscowości: Narew, ul. Dąbrowskiego 7.

DZIAŁKĘ 1500 m kw. „3985-1” Łomża, Piaski 31 b. - sprzedam.

GOSPODARSTWO rolnicze 13 ha dom murywany piętrowy (z wy. godami) sprzedam lub zamienię na mieszkanie własnościowe. Właściciel: Kamilczyk, Makowiany 18, gmina Sidra, Białostockie.

DOM - sprzedam, Białystok, tel. 211-05.

POL. bliźniak - sprzedam, 16-420 Raczk, ul. Słoneczna 4, Marcinak. p 1024-1

Wyrzucił szeregowe współzawodniczą

mgr REGINIE SZEWCZUK z powodu zgonu

MATKI

składają: współpracownicy P.P. „Dom Książki” w Białymstoku.

k 4009-1

Wyrzucił szeregowe współzawodniczą

mgr REGINIE SZEWCZUK z powodu zgonu

MATKI

składają: Dyrekcja, Rada Pedagogiczna i młodzież i Liceum Ogólnokształcące w Białymstoku.

k 3993-0

Serwis Trójki: 7.00, 8.00, 9.00, 12.00, 15.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00.

Zapraszamy do Trójki: 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00.

Piosenki na weekend: 8.15 Wizyty i 10.15 Przegląd prasy.

Piosenki na weekend: 8.15 Wizyty i 10.15 Przegląd prasy.

Piosenki na weekend: 8.15 Wizyty i 10.15 Przegląd prasy.

Piosenki na weekend: 8.15 Wizyty i 10.15 Przegląd prasy.

Piosenki na weekend: 8.15 Wizyty i 10.15 Przegląd prasy.

Piosenki na weekend: 8.15 Wizyty i 10.15 Przegląd prasy.

Piosenki na weekend: 8.15 Wizyty i 10.15 Przegląd prasy.

Piosenki na weekend: 8.15 Wizyty i 10.15 Przegląd prasy.

Piosenki na weekend: 8.15 Wizyty i 10.15 Przegląd prasy.

Piosenki na weekend: 8.15 Wizyty i 10.15 Przegląd prasy.

Piosenki na weekend: 8.15 Wizyty i 10.15 Przegląd prasy.

Piosenki na weekend: 8.15 Wizyty i 10.15 Przegląd prasy.

Piosenki na weekend: 8.15 Wizyty i 10.15 Przegląd prasy.

Piosenki na weekend: 8.15 Wizyty i 10.15 Przegląd prasy.

Piosenki na weekend: 8.15 Wizyty i 10.15 Przegląd prasy.

Piosenki na weekend: 8.15 Wizyty i 10.15 Przegląd prasy.

Piosenki na weekend: 8.15 Wizyty i 10.15 Przegląd prasy.

Piosenki na weekend: 8.15 Wizyty i 10.15 Przegląd prasy.

Piosenki na weekend: 8.15 Wizyty i 10.15 Przegląd prasy.

Piosenki na weekend: 8.15 Wizyty i 10.15 Przegląd prasy.

Piosenki na weekend: 8.15 Wizyty i 10.15 Przegląd prasy.

Piosenki na weekend: 8.15 Wizyty i 10.15 Przegląd prasy.

Piosenki na weekend: 8.15 Wizyty i 10.15 Przegląd prasy.

Piosenki na weekend: 8.15 Wizyty i 10.15 Przegląd prasy.

Piosenki na weekend: 8.15 Wizyty i 10.15 Przegląd prasy.

Piosenki na weekend: 8.15 Wizyty i 10.15 Przegląd prasy.

Piosenki na weekend: 8.15 Wizyty i 10.15 Przegląd prasy.

Piosenki na weekend: 8.15 Wizyty i 10.15 Przegląd prasy.

Piosenki na weekend: 8.15 Wizyty i 10.15 Przegląd prasy.

Piosenki na weekend: 8.15 Wizyty i 10.15 Przegląd prasy.

Piosenki na weekend: 8.15 Wizyty i 10.15 Przegląd prasy.

Piosenki na weekend: 8.15 Wizyty i 10.15 Przegląd prasy.

DYREKCJA WOJEWÓDZKIEGO SZPITALA ZESPÓŁOWEGO w SZCZECINIE ul. Arkońska 4

zatrudni:

* pielęgniarki.

Zapewniamy zakwaterowanie w hotelu pielęgniarskim w pokojach jedno- i dwuosobowych. Blizszych informacji udziela Pielęgniarka Naczelna tel. 758-08 i Dział Służb Pracowniczych Wojewódzkiego Szpitala Zespołowego w Szczecinie, ul. Arkońska 4, tel. 712-51, wew. 9, 14, 15, 45 i 709-01.

k 3872-1

KOPALNIA WĘGLA KAMIENNEGO „MIECHOWICE”

41-902 Bytom, Racionalizatorów 52

PRZYJIMIE NATYCHMIAST

DO PRACY POD ZIEMIĄ

mężczyzn w wieku od 18 do 40 lat

w zawodach:

- ▲ górnik, mł. górnik
- ▲ cieśla górniczy
- ▲ ślusarz-spawacz
- ▲ elektryk
- ▲ pracownik niewykwalifikowany

oraz pracowników do pracy na powierzchni

do działu budowlanego

Pracownikom zapewni się:

- atrakcyjne wynagrodzenie wg stawek obowiązujących aktualnie w przemyśle węglowym w zależności od kwalifikacji i stażu pracy
- pracownikom zamieszkującym zapewni się zakwaterowanie w hotelu pracowniczym

Kopalnia „Miechowice” prowadzi Zasadniczą Szkołę Górniczą w Bytomiu przy ul. Małgorzaty 8, w której istnieje możliwość podjęcia nauki w specjalnościach:

- ▲ górnik kopalni węgla kamiennego
- ▲ mechanik maszyn i urządzeń górnictwa podziemnego
- ▲ operator maszyn i urządzeń przerobczych
- ▲ elektryk górnictwa podziemnego

Zamieszkującym zapewni się miejsce w internacie. Wyróżniając się uczniowie mają możliwość kontynuowania nauki w Technikum Górniczym.

Kopalnia „Miechowice” jest kopalnią o wysokim stopniu zmechanizowania w obudowy górnictwa, gwarantując bezpieczne warunki pracy.

Dokumenty wymagane przy przyjęciu to:

- dowód osobisty, legitymacja ubezpieczeniowa, książeczka wojskowa, świadectwo szkolne, świadectwo pracy oraz dla osób przybywających z rolnictwa zaświadczenie z urzędu gminy stwierdzające okres pracy w rolnictwie razem ze zgodą na podjęcie pracy w przemyśle.

Zgłoszenia przyjmuje oraz szczegółowych informacji udziela Dział Zatrudnienia KWK „Miechowice” tel. 81-82-21 wewn. 5634 i 5653.

UWAGA! Kopalnia nie przyjmuje osób, które poprzednią pracę porzuciły.

k 3936-0

KOMENDA 13-42 OHP w Trzebinie woj. katowickiej w porozumieniu z ODDZIAŁEM DROGOWYM PKP KRAKÓW

OGLASZA PRZYJĘCIA

młodzieży w wieku 17-21 lat

do 13-42 OHP 32-540 w Trzebinie, ul. 22 Lipca

KANDYDATOM ZAPEWNIAMY:

1. Bezpłatne zakwaterowanie w pokojach 4-osobowych,
2. Całodzienne wyżywienie, częściowo odpłatne przez uczestnika
3. Bezpłatne umundurowanie organizacyjne
4. Bezpłatne i ulgowe przejazdy kolejowe
5. Bezpłatną kolejową opieką lekarską.

UCZESTNIK HUFCA:

- mają możliwość ukończenia szkoły podstawowej w ramach Podstawowego Studium Zawodowego z przyuczeniem do zawodu ▼ murarz-tylnik ▼
- kontynuowanie nauki w Zasadniczej Szkole Zawodowej o kierunkach:

- mechanik maszyn i urządzeń przemysłowych - cykl 2-letni
- monter nawierzchni kolejowych - cykl 2-letni

- mogą zdobyć II zawód w ramach kursów:
- spawacza elektrycznego i gazowego, kierowcy kat. „B”

- płaca zgodne z Układem Zbiorowym dla pracowników PKP
- średni zarobek - 21.000 zł

- uczestnicy z kategorią zdrowia A-3 bez ukończonej szkoły podstawowej po ukończeniu hufca będą przeniesieni do rezerwy.

HUFIEC POSIADA DO DYSPONICYJNYCH UCZESTNIKÓW

- klubokawiarnię, świetlicę, sale wykładowe, stołówkę, saunę i basen
- boiska do gier zespołowych, własny sprzęt turystyczno-sportowy, ciemnię fotograficzną, własne kino, bibliotekę, salę kulturalną i tenisa stołowego

możesz realizować swoje zainteresowania w sekcjach: fotograficznej, plastycznej, muzycznej, rozwijając też fizyczną w sekcjach: pływakowej, piłki nożnej, siatkowej, ręcznej, narciarskiej itp.

WARUNKI PRZYJĘCIA:

1. Dowód osobisty lub tymczasowy dowód osobisty
2. Świadectwo ukończenia szkoły podstawowej lub ostatniej klasy
3. Książeczka wojskowa lub potwierdzenie rejestracji poborowej
4. Fotografie - 4 sztuki
5. Wkładka zaopatrzenia na towary reglamentowane
6. Aktualne badania lekarskie
7. Rzeczy osobistego użytku

Dojazd do Hufca z dworca PKP Trzebinia - autobusem WPK nr 309 w kierunku Gaj - w godzinach na przystanku Krystynów.

Sekretariat Komendy OHP przyjmuje i odpowiada na listy.

DO ZOBACZENIA W HUFCU

NIE ZWLEKAJ Z DECYZJĄ W HUFCU CZEKA CIE WSPANIAŁA PRZYGODA I START W DOROSŁE CZEKAMY NA CIEBIE!

k 3939-00

rozne

STUDIO video, służby, inne - Krasowski, 288-58, 510-577.

„HELIOS” PAL-SECAM (nowy) - sprzedam. Bema 93 m. 18.

g 4054-0

g 3970-1

g 3951-1

g 3984-1

g 3983-1

g 3988-1

g 4001-1

g 3986-1

g 3985-1

g 3984-1

g 3983-1

g 3982-1

g 3981-1

g 3980-1

g 3979-1

g 3978-1

g 3977-1

g 3976-1

g 3975-1

g 3974-1

g 3973-1

g 3972-1

g 3971-1

g 3970-1

g 3969-1

g 3968-1

g 3967-1

g 3966-1

g 3965-1

g 3964-1

g 3963-1

g 3962-1

g 3961-1

g 3960-1

g 3959-1

g 3958-1

g 3957-1

g 3956-1

g 3955-1

g 3954-1

g 3953-1

g 3952-1

g 3951-1

g 3950-1

g 3949-1

g 3948-1

g 3947-1

g 3946-1

g 3945-1

g 3944-1

g 3943-1

g 3942-1

g 3941-1

g 3940-1

g 3939-1

g 3938-1

g 3937-1

g 3936-1

g 3935-1

g 3934-1

g 3933-1

g 3932-1

g 3931-1

g 3930-1

g 3929-1

g 3928-1

g 3927-1

g 3926-1

g 3925-1

g 3924-1

g 3923-1

g 3922-1

g 3921-1

g 3920-1

g 3919-1

g 3918-1

g 3917-1

g 3916-1

g 3915-1

g 3914-1

g 3913-1

g 3912-1

g 3911-1

g 3910-1

g 3909-1

g 3908-1

g 3907-1

g 3906-1

g 3905-1

g 3904-1

g 3903-1

g 3902-1

g 3901-1

g 3900-1

g 3899-1

g 3898-1

g 3897-1

g 3896-1

g 3895-1

g 3894-1

g 3893-1

g 3892-1

g 3891-1

g 3890-1

g 3889-1

g 3888-1

g 3887-1

g 3886-1

g 3885-1

g 3884-1

g 3883-1

g 3882-1

g 3881-1

